



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

10 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący)

SSN Beata Janiszewska (sprawozdawca)

SSN Mariusz Załucki

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 10 października 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej M.1 spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki
komandytowej w K. i M.2 spółki akcyjnej w K. poprzednio M.3 spółki z ograniczoną
odpowiedzialnością w K.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 30 stycznia 2019 r., VI ACa 940/17,

w sprawie z powództwa M.1 spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki
komandytowej w K. i M.2 spółki akcyjnej w K. poprzednio M.3 spółki z ograniczoną
odpowiedzialnością w K.

przeciwko Skarbowi Państwa - Generalnemu Dyrektorowi Dróg Krajowych

i Autostrad

o zapłatę,

- 1. odrzuca skargę kasacyjną M.2 spółki akcyjnej w K.,**
- 2. zasądza od M.2 spółki akcyjnej w K. na rzecz Skarbu Państwa
- Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 1800
(jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów
postępowania,**

3. w pozostałym zakresie uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Beata Janiszewska

Jacek Grela

Mariusz Załucki

[J.T.]

UZASADNIENIE

Powódki M.1 spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. w K. (dalej: M.1) oraz M.2 sp. z o.o. w K. (dalej: M.2) wniosły o zasądzenie solidarnie od pozwanego Skarbu Państwa – Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad (dalej: SP – GDDKiA lub zamawiający) kwoty 254 779,13 zł z odsetkami, a ewentualnie: o zasądzenie od pozwanego na rzecz M.1 205 982,35 zł oraz na rzecz M.2 48 796,78 zł z odsetkami.

Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powódki M.1 164 171,18 zł, a na rzecz M.2 – 40 703 zł. W zakresie istotnym dla rozpoznania skargi kasacyjnej Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódki zawarły umowę konsorcjum w celu przystąpienia do organizowanego przez pozwanego przetargu na opracowanie dokumentacji projektowej dla zadania w postaci mostu na rzece B. Powódki wygrały przetarg, w związku czym 18 maja 2012 r. zamawiający zawarł z nimi umowę dotyczącą opracowania wspomnianej dokumentacji. Wynagrodzenie za wykonanie dzieła określono na 292 924,50 zł brutto, w tym kwota 195 900 zł za etap I – Opracowanie dokumentacji technicznej dla: rozbiórki istniejącego mostu nad rzeką B. oraz budowy nowoprojektowanego mostu nad rzeką B., który zlokalizowany zostanie w miejscu rozbiórki obiektu istniejącego oraz kwota 42 250 zł za etap II – Opracowanie dokumentacji technicznej dla budowy mostu tymczasowego wraz z dojazdami. Termin wykonania obydwu etapów umowy został określony na 10 grudnia 2012 r. Za integralną część umowy uznano m.in. dokument zatytułowany „Opis przedmiotu zamówienia” pełniący funkcję specyfikację istotnych warunków zamówienia (SIWZ).

Zgodnie z § 5 umowy wykonawca był uprawniony do dokonywania zmian w harmonogramie prac projektowych jedynie za zgodą zamawiającego. Zamawiający mógł odmówić udzielenia zgody na zmianę harmonogramu, gdyby zmiana uprawdopodobniała niewykonanie przez wykonawcę poszczególnych etapów umowy w terminie, z przyczyn zależnych od wykonawcy. Ponadto stosownie do § 14 umowy zamawiający był uprawniony do odstąpienia od umowy w całości lub w części, „gdy wykonawca nie realizuje prac zgodnie z harmonogramem i mimo uprzedniego pisemnego wezwania go przez zamawiającego do zaprzestania naruszenia w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania, nie zastosuje się do wezwania”. Umowa przewidywała również, że w przypadku odstąpienia od umowy z przyczyn leżących po stronie kontrahenta stronie odstępującej przysługiwać będzie od tegoż kontrahenta kara umowna w wysokości 10% ww. wynagrodzenia.

W trakcie współpracy powódki, w związku z uwagami pozwanego do przekazanego mu harmonogramu prac projektowych, wskazały w treści kolejnego, zmodyfikowanego harmonogramu prac, że ustalone terminy zostają przyjęte przy założeniu przekazania powódkom decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia (lub ewentualnie postanowienia o konieczności sporządzenia raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko) do dnia 6 sierpnia 2012 r. Ponadto powódki wskazały na uzależnienie terminu wykonania dokumentacji geotechnicznej od przekazania przez zamawiającego informacji dotyczącej wybranego przez pozwanego wariantu z koncepcji projektowej, która to koncepcja miała być przekazana pozwanemu do 31 lipca 2012 r.

W toku korespondencji pozwany wskazywał, że terminy wykonania dokumentacji są wyznaczone z założeniem uzyskania przez zamawiającego postanowienia właściwego organu zawierającego stwierdzenie konieczności przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko do 30 sierpnia 2012 r., a następnie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia do 30 października 2012 r. Wcześniej, w czerwcu 2012 r., pozwany zwrócił się do powódek z prośbą o przekazanie ewentualnych uwag do opracowanej przez pozwanego karty informacyjnej przedsięwzięcia, stanowiącej załącznik do wniosku o wydanie decyzji środowiskowej. Wskazał przy tym, że zamierza złożyć wniosek do 29 czerwca 2012 r.; powódki udzieliły mu pomocy, choć nie były do tego

zobowiązane. Ostatecznie decyzję środowiskową zamawiający uzyskał dopiero 26 lipca 2016 r.

Strony przystąpiły do wykonywania umowy, wymieniając pisma, co do których treści Sąd Okręgowy poczynił szczegółowe ustalenia. W okresie od września do listopada powódki przekazały przy tym zamawiającemu część objętej umową dokumentacji, a pozwany ją przyjął.

Następnie, 7 listopada 2012 r., powódki poinformowały pozwanego, że „zważywszy na przesunięcie się terminów uzyskiwania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia oraz konieczność uzyskiwania kolejnych wzajemnie zależnych decyzji administracyjnych, zachodzi realne zagrożenie dla dotrzymania umownego terminu wykonywania umowy, a zatem zasadne jest zawarcie aneksu zmieniającego ten termin”. Skarb Państwa – GDDKiA nie ustosunkował się do tego stanowiska powódek, jak również do wniosku o zawarcie aneksu, ponowionego w piśmie z 26 listopada 2012 r., w którym powódki zaproponowały 14 maja 2013 r. jako nową datę wykonania całości dokumentacji.

Pismem z 6 grudnia 2012 r. zamawiający złożył powódkom oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Jako podmiot, od którego pochodzi pismo, wskazano Oddział GDDKiA w Z.. Powołując się na art. 635 k.c., pozwany poinformował, że nie widzi realnej szansy na ukończenie zamówienia w umówionym terminie, który upływa za cztery dni. W odpowiedzi powódki stwierdziły, że uznają to oświadczenie za bezskuteczne.

W ramach częściowego rozliczenia umowy SP – GDDKiA wypłacił powódkom kwotę 67 437,82 zł. Była to płatność za wystawioną przez M.1 fakturę VAT na kwotę 96 801 zł, przy czym zamawiający dokonał pomniejszenia wskazanej tam kwoty o karę umowną w wysokości 10% umówionego wynagrodzenia. Następnie, 9 stycznia 2013 r., odbyło się zainicjowane przez powódki spotkanie, w czasie którego doszło do przekazania pozwanemu dalszych elementów zamówionej dokumentacji. W kolejnych dniach do SP – GDDKiA przekazano kolejne dokumenty, nieskładające się jednak na całość przedmiotu zamówienia. Pozwany nie zgłosił uwag do tych opracowań, jednak w piśmie z 6 marca 2013 r. wskazał, że nie widzi podstaw do zmiany stanowiska względem powódek.

Z kolei 25 marca 2013 r. powódki skierowały do pozwanego pismo wzywające do współdziałania w wykonywaniu umowy pod rygorem odstąpienia od niej na podstawie art. 640 k.c. Wobec braku porozumienia między stronami powódki złożyły następnie, 10 kwietnia 2013 r., oświadczenie o odstąpieniu od umowy i wezwały zamawiającego do zapłaty pozostałej części wynagrodzenia (art. 639 k.c.) oraz kary umownej w wysokości 29 292,45 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy ocenił, w zakresie istotnym dla rozpoznania skargi kasacyjnej, że złożone przez pozwanego oświadczenie o odstąpieniu od umowy z 6 grudnia 2012 r. było nieskuteczne – z dwóch zasadniczych względów. Po pierwsze, zdaniem Sądu pierwszej instancji zastosowanie art. 635 k.c. było wyłączone z uwagi na treść § 14 umowy stron, który, w razie naruszenia umowy przez powódki, przewidywał możliwość odstąpienia przez zamawiającego od umowy po uprzednim wezwaniu powódek do zaprzestania naruszeń w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania. Tymczasem, jak zauważył Sąd Okręgowy, zamawiający nie wystosował stosownego wezwania, wobec czego nie mógł skutecznie odstąpić od umowy. Po drugie, Sąd ten ocenił, że „oświadczenie pozwanego nie zostało złożone w ogóle w imieniu pozwanego, lecz w imieniu Oddziału GDDKiA w Z., co jest kolejnym argumentem przemawiającym za koniecznością uznania przedmiotowego oświadczenia o odstąpieniu od umowy za bezskuteczne” (s. 21 uzasadnienia Sądu Okręgowego).

W konsekwencji Sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanego na rzecz powódek wynagrodzenie odpowiadające wartości sporządzonych elementów dokumentacji, szczegółowo wskazując stosowne kwoty. Uznał przy tym, że powódkom nie należy się wynagrodzenie za prace niewykonane (którego dochodziły na podstawie art. 635 k.c.); natomiast do przysługujących im należności trzeba doliczyć kwotę kary umownej. Pomniejszenie płatności dokonanych przez pozwanego o karę umowną, którą naliczył on powódkom, Sąd Okręgowy ocenił z kolei za niezasadne. Jednocześnie, wobec uznania, że nie ma podstaw do zasądzenia na rzecz powódek należnych im kwot solidarnie, Sąd ten uwzględnił powództwo ewentualne, czyli zasądził poszczególne kwoty odrębnie dla każdej z powódek.

Na skutek apelacji SP – GDDKiA Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddalił. Oddalona została także apelacja powódek, które wnosiły o podwyższenie kwot zasądzonych na ich rzecz (w ramach wariantu zasądzenia wskazanego pierwotnie jako ewentualny). Opierając się na ustaleniach faktycznych Sądu Okręgowego, Sąd drugiej instancji ocenił, że z wykładni oświadczenia o odstąpieniu od umowy z 6 grudnia 2015 r. wynika, iż pochodzi ono od Skarbu Państwa – Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, a nieprecyzyjne oznaczenie tego podmiotu stanowiło wyłącznie przejaw posłużenia się skrótem myślowym. Jednocześnie Sąd Apelacyjny uznał, że zastrzeżenie w § 14 umowy uprawnienia do odstąpienia od umowy nie wyłączyło zastosowania normy wywodzonej z art. 635 k.c., wobec czego pozwany mógł skorzystać z przewidzianego w tym przepisie uprawnienia do odstąpienia od umowy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego nie można przyjąć, by opóźnienie w realizacji dzieła było następstwem braku współdziałania ze strony pozwanego jako zamawiającego. Z przeprowadzonych przez Sąd Okręgowy dowodów nie wynika bowiem, że brak decyzji środowiskowej stanowił przeszkodę w kontynuacji prac, do których zobowiązały się powódki. Zeznania świadków i opinie biegłych prowadzą do wniosku, że to powódki ponoszą winę za niemożność oddania dzieła w terminie, a brak uwarunkowań środowiskowych, na który powoływały się one w korespondencji z pozwanym, stanowił w istocie pretekst do wymuszenia na pozwanym przedłużenia terminu wykonania umowy. Kwestia tego, że wspomniana decyzja nie była konieczna do wykonania dokumentacji geotechnicznej, miała zatem rozstrzygające znaczenie dla kierunku oceny sprawy.

Wobec uznania, że pozwany skutecznie odstąpił od umowy, Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie istniały podstawy do zasądzenia wynagrodzenia za dokumentację przekazaną zamawiającemu przez powódki po wykonaniu przez Skarb Państwa - GDDKiA uprawnienia do odstąpienia. Jednocześnie jako zasadne oceniono naliczenie powódkom przez zamawiającego kary umownej, która została skutecznie przedstawiona do potrącenia z częścią należności za elementy dokumentacji wykonane przed 6 grudnia 2012 r. W konsekwencji powyższego wnioskowania

apelacja powódek podlegała oddaleniu, a na skutek apelacji pozwanego zaskarżony wyrok zmieniono przez oddalenie powództwa.

Powódki wniosły wspólną skargę kasacyjną od wyroku Sądu drugiej instancji, zarzucając naruszenie: (1) art. 386 § 1 w zw. z art. 385 w zw. z art. 382 w zw. z art. 278 § 1 w zw. z art. 279 k.p.c.; (2) art. 386 § 1 w zw. z art. 385 w zw. z art. 382 w zw. z art. 286 k.p.c.; (3) art. 386 § 1 w zw. z art. 385 w zw. z art. 382 k.p.c.; (4) art. 381 k.p.c.; (5) art. 144 ust. 1 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. - Prawo zamówień publicznych (dalej: d.p.z.p.) w zw. z art. 140 ust. 3 d.p.z.p. „w brzmieniu mającym zastosowanie do Umowy” w zw. z art. 635 i art. 639 k.c.; (6) art. 65 § 2 w zw. z art. 635 k.c., a także (7) art. 33 k.c.

W ramach zarzutów naruszenia przepisów postępowania skarżące zakwestionowały kolejno: (1) pominięcie opinii biegłego dysponującego wiadomościami specjalnymi z zakresu projektowania i sprzeczność orzeczenia z tą opinią oraz oparcie rozstrzygnięcia na „opinii” osoby niebędącej biegłym, (2) zaniechanie jakichkolwiek czynności zmierzających do wyjaśnienia ewentualnych wątpliwości Sądu drugiej instancji co do treści jedynej opinii biegłego, którą sporządzono w sprawie, (3) wydanie orzeczenia jedynie na podstawie fragmentów zebranego w sprawie materiału, w szczególności z całkowitym pominięciem jedynej opinii sporządzonej przez biegłego dysponującego wiadomościami specjalnymi z zakresu projektowania oraz treści SIWZ, korespondencji umownej stron i zeznań świadków oraz stron, a także (4) dopuszczenie spóźnionych dowodów z dokumentów dotyczących umocowania osób podpisanych pod oświadczeniem pozwanego o odstąpieniu od umowy, zgłoszonych dopiero w apelacji, podczas gdy powódki od początku kwestionowały legitymację tych osób do działania za zamawiającego.

Z kolei zarzuty naruszenia prawa materialnego dotyczyły: (5) pominięcia SIWZ, z której wynikało, że projekt budowlany „powinien być wykonany dla wybranego wariantu obiektu mostowego po uzyskaniu decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych”, a zatem zamawiający nie mógł wymagać wykonania dokumentacji geotechnicznej, stanowiącej część projektu budowlanego, przed uzyskaniem przez pozwanego decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych, co oznaczało, że, wobec

braku uzyskania wspomnianej decyzji, powódki nie pozostawały w opóźnieniu co do ukończenia dzieła, (6) wykładni spornej umowy w zakresie, w jakim Sąd Apelacyjny nie przyjął, że strony wyłączyły stosowanie art. 635 k.c., a także (7) uznanie, że podmiot określony jako „Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Z.” mógł złożyć oświadczenie o odstąpieniu od zawartej przez strony umowy, mimo iż nie jest on osobą prawną ani też nie posiada zdolności do czynności prawnych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna powódki M.1 okazała się zasadna, natomiast skarga powódki M.2 podlegała odrzuceniu. Na etapie postępowania apelacyjnego skarżące dochodziły bowiem wyłącznie roszczenia wskazanego jako ewentualne, tj. zasądzenia na ich rzecz kwot, odpowiednio, 205 982,35 zł oraz 48 796,78 zł. W konsekwencji skarga drugiej z powódek podlegała odrzuceniu na podstawie art. 398⁶ § 2 i 3 k.p.c., ponieważ wartość przedmiotu zaskarżenia w stosunku do tej skarżącej nie przekraczała wskazanej w art. 398² § 1 zd. 1 k.p.c. wartości progowej 50 000 zł.

Odnosnie do *meritum* sprawy Sąd Apelacyjny trafnie zauważył, że kluczowe znaczenie miała ocena, czy skuteczne było oświadczenie o odstąpieniu od umowy złożone przez pozwanego 6 grudnia 2012 r. W wyniku kontroli instancyjnej przyjęto, że zamawiający odstąpił od umowy na podstawie art. 635 k.c., co skarżąca zakwestionowała w szeregu zarzutów kasacyjnych. O zasadności wniesionej skargi przesądził przy tym zarzut trzeci, wskazujący na naruszenie art. 386 § 1 w zw. z art. 385 w zw. z art. 382 k.p.c. przez pominięcie wyliczonych przez powódki elementów materiału sprawy, m.in. dokumentu pełniącego funkcję specyfikacji istotnych warunków zamówienia (SIWZ).

Przed wyjaśnieniem przyczyn trafności wspomnianego zarzutu wypada zauważyć, że wskazanie w nim na naruszenie art. 385 oraz art. 386 § 1 k.c. nie mogło okazać się skuteczne. Uwaga ta tyczy się również pozostałych zarzutów naruszenia przepisów postępowania. Przywołane unormowania zawierają bowiem jedynie normę kompetencyjną adresowaną do sądu drugiej instancji, z której to normy wynika, w jaki sposób sąd ten ma rozstrzygnąć sprawę, jeżeli apelację uzna za

zasadną albo bezzasadną. Naruszenie tych przepisów mogłoby hipotetycznie nastąpić tylko wówczas, gdyby sąd odwoławczy stwierdził, że apelacja była bezzasadna, a jednocześnie ją uwzględnił lub – ewentualnie – gdyby postąpił odwrotnie, co jest raczej trudne do wyobrażenia w praktyce (zob. postanowienie SN z 10 czerwca 2021 r., I CSKP 119/21, i przywołane tam orzecznictwo).

W istocie jednak wspomniany zarzut dotyczył – w warstwie merytorycznej, a nie jedynie deklaratywnej – jedynie naruszenia art. 382 k.c. Wysuwane przez powódki zastrzeżenia względem zaskarżonego wyroku tyczą się bowiem pominięcia części materiału sprawy, w szczególności SIWZ. Skarżąca wskazała na to samo naruszenie również w ramach zarzutu piątego, który jednak nie mógł okazać się skuteczny z przyczyn omówionych w dalszej części uzasadnienia.

Ze specyfikacji istotnych warunków zamówienia, stanowiących integralną część umowy, wynikało, że projekt budowlany miał zostać wykonany dla wybranego przez pozwanego wariantu obiektu mostowego dopiero po uzyskaniu decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych. Decyzję tę miał uzyskać pozwany; obowiązek ten nie obciążał powódek. Skarżąca trafnie podnosi, że Sąd Apelacyjny pominął tę kwestię, co stanowiło o naruszeniu art. 382 k.p.c. Uzgodniony przez strony w umowie tok działań ma bowiem kluczowe znaczenie dla zbadania, czy to wyłącznie pozwany odpowiada za stan opóźnienia w wykonywaniu dzieła. W utrwalonej wykładni art. 635 k.c. przyjmuje się, że jeśli przyczyny opóźnienia wynikałyby z braku współdziałania ze strony zamawiającego, to – wobec niespełnienia przesłanki opóźnienia przyjmującego zamówienie – zamawiającemu nie przysługiwałoby uprawnienie do odstąpienia od umowy. Badanie przyczyn niewykonania zobowiązania w terminie wpływa więc na wynik oceny, czy po stronie Skarbu Państwa - GDDKiA powstało na podstawie art. 635 k.c. uprawnienie kształtujące do odstąpienia od umowy, a w konsekwencji, czy złożone przez pozwanego oświadczenie o odstąpieniu, mające stanowić przejaw wykonania tego uprawnienia (jako jednej z postaci prawa podmiotowego), wywołało skutek wygaśnięcia zobowiązania.

Analizując opisany wyżej problem, Sąd drugiej instancji skoncentrował się na ocenie, czy uprzednie uzyskanie przez zamawiającego tzw. decyzji środowiskowej

było konieczne do wykonania przedmiotu zamówienia. Zagadnienie to Sąd Apelacyjny zbadał z punktu widzenia obiektywnego, czyli rozważył, czy wspomniana decyzja była rzeczywiście niezbędna do wykonania dzieła oraz czy oczekiwanie na jej uzyskanie stanowiło prawidłowe działanie z perspektywy praktyki prac projektowych. Rozstrzygnięciu tej kwestii służyła ocena dowodów z opinii biegłych i zeznań świadków, zmierzająca do ustalenia właściwego toku czynności, które powinny być podjęte w celu wykonania umówionych prac.

Rzecz jednak w tym, że punktem wyjścia do badania, czy dłużnik zadośćuczynił swym obowiązkom, jest zawsze treść konkretnego zobowiązania, a nie modelowy, wzorcowy stosunek prawny, który kształtowałby relacje stron w sposób najbardziej efektywny gospodarczo i optymalny z perspektywy zasad projektowania prac budowlanych. Myśl tę wyraża art. 354 § 1 k.c., stosownie do którego dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. W taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania wierzyciel (art. 354 § 2 k.c.).

Fundamentalne znaczenie dla ustalenia, jak powinien zachować się dłużnik wykonujący zobowiązanie, oraz jak przy wykonaniu zobowiązania powinien postępować wierzyciel, ma zatem treść łączącego strony stosunku prawnego, będącego podstawowym źródłem norm co do właściwego zachowania: zarówno własnego, jak i oczekiwanego od kontrahenta. Pozostałe czynniki wymienione w art. 354 k.c., czyli cel społeczno-gospodarczy, zasady współżycia społecznego oraz – jeśli istnieją w tym zakresie – także ustalone zwyczaje, dookreślają jedynie sposób wykonania zobowiązania o określonej treści. W badanym przypadku źródłem ciążącego na powódkach obowiązku wykonania dokumentacji projektowej była czynność prawna – umowa. Stosownie do art. 56 k.c. czynność ta wywołała nie tylko skutki w niej wyrażone (to znaczy wskazane w umowie: w składających się na nią, powiązanych konsensem oświadczeniach woli), lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów. Treść umowy ustala się przy tym w drodze wykładni składających się na nią oświadczeń woli, dokonywanej zgodnie z kryteriami wskazanymi w art. 65 § 1 i 2 k.c.

Umowa stron, która w okolicznościach sprawy stanowiła punkt wyjścia do ustalenia i oceny powinno zachowania kontrahentów, zawierała odesłanie do specyfikacji istotnych warunków zamówienia, będącej integralną częścią kontraktu. W SIWZ wskazano natomiast, że projekt budowlany miał zostać sporządzony po uzyskaniu przez powoda decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych. Dla oceny, w jaki sposób powinny być działać powódki, oraz jakiego współdziałania mogły oczekiwać ze strony zamawiającego, kluczowego znaczenia nie miało zatem to, czy decyzja środowiskowa była niezbędna do sporządzenia projektu budowlanego.

Cel gospodarczy, którego osiągnięcie stało się dla pozwanego impulsem do zawarcia umowy, mógł zostać zrealizowany dzięki czynnościom organizacyjnym i projektowym podejmowanym w różnej kolejności. Pozwany, który z uwagi na zawarcie umowy w trybie zamówień publicznych miał zasadniczy wpływ na treść kontraktu, już w SIWZ wskazał, że projekt budowlany ma zostać sporządzony po uzyskaniu przez zamawiającego decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych. Taka kolejność działań pozwalała wykluczyć ryzyko związane z odmiennym tokiem prac, a dotyczące konieczności zmiany wykonanego już uprzednio projektu w celu dostosowania go do treści wydanej później decyzji środowiskowej. Nawet jednak gdyby oczekiwanie na decyzję nie było umotywowane tak racjonalnymi względami, lecz okazało się sprzeczne z utartą praktyką czy obiektywnie nieoptymalne, to i tak nie można byłoby czynić przyjmującym zamówienie zarzutu z tego, że zachowywały się one zgodnie z treścią zobowiązania. Strony wyraźnie przewidziały bowiem w umowie określoną kolejność działań podejmowanych w toku realizacji obowiązków wynikających z kontraktu, a powódki do tej treści – w tym przedłożenia przez pozwanego decyzji środowiskowej – dostosowywały swoje prace.

Okoliczność, że z punktu widzenia zasad prowadzenia prac projektowych lub doświadczeń związanych z terminowością uzyskania decyzji administracyjnych możliwa lub nawet pożądana byłaby odmienna chronologia czynności wykonywanych przez kontrahentów, nie miała więc decydującego znaczenia. Dla dłużnika zasadniczym źródłem informacji o własnym, powinno zachowaniu, jak i o tym, jakiego postępowania może oczekiwać od wierzyciela, jest bowiem treść zobowiązania. Zastrzeżone w umowie uzyskanie (przedłożenie) przez pozwanego decyzji środowiskowej nie zostało zabezpieczone roszczeniem przysługującym

powódkom, lecz, skoro kształtowało treść stosunku prawnego, nie może być w ocenie jurydycznej traktowane jako niebyłe lub podlegające swobodnemu pominięciu przez pozwanego, na podstawie jego jednostronnej decyzji.

Jeśli natomiast w czasie trwania stosunku prawnego okazało się, że uzyskanie decyzji środowiskowej przez zamawiającego napotyka na trudności, wobec czego przyjęta w umowie logiczna kolejność działań stała się – z punktu widzenia dalszych postępów prac projektowych – rozwiązaniem mniej efektywnym od pierwotnie zakładanego, to strony mogły przystąpić do renegotjacji umowy w celu uzgodnienia, w zmienionych uwarunkowaniach, nowej, odpowiadającej obu stronom, treści zobowiązania. Skoro jednak nie doszło do sporządzenia aneksu do umowy, dostosowującego prawa i obowiązki stron do aktualnej sytuacji związanej z perspektywami uzyskania decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych (ostatecznie wydanej dopiero w 2016 r.), to kontrahentów wiązało zobowiązanie w pierwotnej postaci. Wynikało z niego natomiast, że projekt budowlany miał zostać wykonany dla wybranego przez pozwanego wariantu obiektu mostowego dopiero po uzyskaniu wspomnianej decyzji.

Skoncentrowanie się na ocenie, czy z obiektywnego punktu widzenia powódki musiały oczekiwać na uzyskanie przez pozwanego decyzji środowiskowej, spowodowało, że na dalszym planie pozostały podnoszone w sprawie twierdzenia powódek o zastrzeżeniu w umowie uzyskania, przed wykonaniem projektu, stosownej decyzji środowiskowej. Pominięcie części materiału sprawy, to jest zawierającego analizowane postanowienie dokumentu pełniące funkcję specyfikacji istotnych warunków zamówienia, stanowiło o uchybieniu art. 382 k.p.c., skutkującym koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Trafność analizowanego wyżej zarzutu przesądziła o uwzględnieniu skargi kasacyjnej. Celowe okazało się jednak również odniesienie do pozostałych podstaw kasacyjnych, zmierzające do rozwiania wątpliwości podnoszonych przez skarżącą. W tej kwestii należy wskazać, że zarzuty naruszenia przepisów postępowania były nietrafne, a Sąd Apelacyjny dokonał właściwej oceny okoliczności sprawy.

Pierwszy z zarzutów został nieprawidłowo skonstruowany. Wskazanie na naruszenie art. 278 § 1 i art. 279 k.p.c. nie mogło okazać się skuteczne, gdyż przepisy te adresowane są do sądu pierwszej instancji i nie mają samodzielnego zastosowania w postępowaniu apelacyjnym. Zbędność wskazywania na art. 385 i art. 386 § 1 k.p.c. została omówiona już wyżej, natomiast przywołanie art. 382 k.p.c. nie przystaje w istocie do zastrzeżeń wysuwanych w ramach omawianego zarzutu. Nadto skarżąca pomija okoliczność, że T.S. pełnił funkcję biegłego *ad hoc* i odebrano od niego przyrzeczenie. Wprawdzie część dokumentów uznanych za materiał sprawy (niebędących opinią biegłego) sporządzał on jeszcze przed odebraniem przyrzeczenia, jednak nie ma to istotnego znaczenia w ocenie skuteczności zarzutu. Kwestia kluczowa z punktu widzenia stanowiska Sądu Apelacyjnego, tj. stwierdzenie, że brak badań geologicznych nie może być usprawiedliwiony brakiem decyzji środowiskowej, została bowiem zasygnalizowana przez biegłego już po złożeniu przez niego przyrzeczenia. Co więcej, omawiany zarzut dotyczy poprawności sposobu wykonania dzieła przez skarżące, a kwestia ta jest w istocie wtórna względem przyczyn, dla których Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalił powództwo.

Drugi z zarzutów naruszenia przepisów postępowania, czyli art. 386 § 1 w zw. z art. 385 w zw. z art. 382 w zw. z art. 286 k.p.c., również nie został sformułowany w poprawny sposób. Ocenie Sądu Najwyższego może być poddane w istocie wyłącznie wskazane w nim uchybienie art. 382 k.p.c.; zastrzeżenia skarżącej tyczyły się jednak w istocie oceny dowodów z opinii biegłych, a nie pominięcia części materiału sprawy. Tymczasem tego rodzaju zarzuty są w świetle art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c. niedopuszczalne. Z motywów zaskarżonego wyroku nie wynika przy tym, by Sąd Apelacyjny miał wątpliwości co do treści sporządzonych w sprawie opinii biegłych; skarżąca ponawia przy tym twierdzenia o tym, że T.S. nie pełnił funkcji biegłego *ad hoc* – choć z materiału sprawy w oczywisty sposób wynika wniosek odmienny.

Bez znaczenia dla sprawy pozostawała również ocena tego, czy spóźnione były przeprowadzone przez Sąd Apelacyjny dowody, co do których wnioski dowodowe zostały zgłoszone przez pozwanego dopiero po wydaniu wyroku Sądu pierwszej instancji. Wnioski te nakierowano na wykazanie przysługiwania

określonym osobom kompetencji do złożenia w imieniu zamawiającego oświadczenia o odstąpieniu od umowy, tymczasem kwestia ta nie była sporna. Skarżąca od początku postępowania kwestionowała jedynie oznaczenie jednostki, od której pochodziło sporne oświadczenie, a nie: umocowanie określonych osób do działania w imieniu Skarbu Państwa - GDDKiA. Omawiane dowody nie miały zatem znaczenia dla sprawy, gdyż – jak trafnie wskazał Sąd drugiej instancji – kwestia tego, kto złożył oświadczenie z 6 grudnia 2012 r., wynika już z prawidłowego zinterpretowanej treści wspomnianego dokumentu .

Nietrafne okazały się również zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Pierwszy z nich, choć prawidłowo identyfikuje istotę zgłaszanych zastrzeżeń, to niezasadnie wiąże je z naruszeniem art. 144 ust. 1 w zw. z art. 140 ust. 3 d.p.z.p. w zw. z art. 635 i 639 k.c. i wywodzonego z pierwszych dwóch przywołanych przepisów zakazu zmiany umowy zawartej w trybie zamówień publicznych. Tymczasem Sąd Apelacyjny nie ocenił, że doszło do takiej zmiany; twierdzeń w tym kierunku nie podnosiły również strony postępowania. Kwestią odrębną od przyjęcia, że nastąpiła zmiana umowy, jest natomiast rozważane wyżej zagadnienie pominięcia w ocenie prawnej analizowanego uprzednio postanowienia umowy dotyczącego przedłożenia decyzji środowiskowej. Z kolei co się tyczy art. 635 i art. 639 k.c., to przepisy te są wtórne względem oceny o tym, czy niekwestionowane opóźnienie w wykonywaniu dzieła wynikało wyłącznie z okoliczności leżących po stronie zamawiającego, tj. nieuzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia.

Drugi z zarzutów naruszenia prawa materialnego również nie był trafny. Nie przekonuje forsowane w skardze kasacyjnej stanowisko, że doszło do wyłączenia przez strony zastosowania art. 635 k.c., w następstwie zastrzeżenia na rzecz zamawiającego prawa do odstąpienia od umowy, w razie gdyby wykonawca nie realizował prac zgodnie z harmonogramem i mimo uprzedniego pisemnego wezwania go przez zamawiającego do zaprzestania naruszenia w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania, nie zastosował się do wezwania. Sąd drugiej instancji trafnie wyjaśnił, że takiej woli stron nie można zasadnie wywodzić z dodania wskazanego ostatnio postanowienia, komplementarnego względem ustawowej

podstawy przysługiwania uprawnienia do odstąpienia. Uprawnienie przewidziane w umowie może bowiem powstać nawet wówczas, gdy naruszenie harmonogramu nie powoduje zagrożenia dla dotrzymania umówionego terminu końcowego. Zarazem jednak do spełnienia przesłanek powstania tego uprawnienia niezbędne było podjęcie czynności sygnalizacyjnych i wyznaczenie przyjmującym zamówienie dodatkowego terminu – odmiennie niż w art. 635 k.c. Choć w obu tych przypadkach celem niewątpliwie było skłonienie powódek do terminowej realizacji dzieła, to nie można przyjąć, by zgodnym zamiarem stron (w tym zamawiającej) było wyłączenie tym samym – przez dodanie wskazanego zastrzeżenia kontraktowego – możliwości skorzystania z uprawnienia wynikającego z ustawy.

Finalnie należy wskazać, że nietrafny był również zarzut naruszenia art. 33 k.c. Jest kwestią oczywistą, że nie istnieje podmiot prawa określony jako „Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Z.”. Sąd Apelacyjny nie przyjął jednak w tym punkcie oceny odmiennej, lecz zasadnie wyjaśnił, że oznaczenie tego rodzaju stanowi wyłącznie skrót myślowy. Interpretacja oświadczenia z 6 grudnia 2012 r. prowadzi natomiast do wniosku, że pochodzi ono od Skarbu Państwa - Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad. W świetle powyższego powołanie się w skardze kasacyjnej na uchybienie art. 33 k.c. trzeba uznać za nieporozumienie. Jeżeli bowiem powódka uważała, że stanowisko Sądu drugiej instancji było nietrafne, to środkiem do jego zwalczania mogło być ewentualnie zakwestionowanie przyjętej wykładni tego oświadczenia (art. 65 § 1 k.c.), a nie dążenie do podważenia poglądu, którego Sąd ten w istocie nie wyraził w niniejszej sprawie.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zd. 1 oraz art. 398⁶ § 2 i 3 k.p.c., orzeczono, jak w sentencji wyroku. O kosztach (w zakresie odrzuconej skargi powódki M.2) rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, ich wysokość ustalając na podstawie art. 99 k.p.c. w zw. z § 2 pkt w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Beata Janiszewska

Jacek Grela

Mariusz Załucki

[J.T.]

[a.f.]